

PIOTR BERING

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## DŁUGIE TRWANIE ŚREDNIOWIECZA. *DESCRIPTIO POLONIAE* Z BIBLIOTEKI W TUCHOWIE JAKO PRZYKŁAD TRWAŁOŚCI FORM NARRACJI KRONIKARSKIEJ

ABSTRACT. Bering Piotr, *Długie trwanie średniowiecza. „Descriptio Poloniae” z biblioteki w Tuchowie jako przykład trwałości form narracji kronikarskiej* (The Long-Lasting Middle Ages. “Descriptio Poloniae” as an Example of a Persistence of Chronicle Narrative Techniques).

The aim of the present article is to examine an 18<sup>th</sup>-century manuscript completed in the Benedictine Abbey in Tuchów. The basic problem is related to a narrative technique, which resembles a medieval one. Some modifications of the narration are also noticeable, but the work is mostly similar to medieval chronicles.

Keywords: chronicle; narration; source; the Baroque; the Middle Ages; historiography.

Przechowywany obecnie w Bibliotece Kórnickiej rękopis o sygnaturze BK 62 powstały w benedyktyńskim opactwie w Tuchowie jest pod wieloma względami zagadką. O jego autorze, Emilianie Krzemyckim, wiemy bardzo mało<sup>1</sup>. On sam przedstawił się jako „Protunc Concionator Ordinarius Tuchoviensis”. Prócz pełnionej funkcji kaznodziei podał datę spisania rękopisu: 16 grudnia 1723 r.<sup>2</sup>. Tytuł nadany przez autora – *Descriptio Poloniae* – przywołuje u czytelnika skojarzenia z dziełami Miechowity, Kromera czy wręcz Długosza.

Jest to skojarzenie prawidłowe, gdyż uczony benedyktyn napisał dzieło historyograficzne, które w sposobie kompozycji, a nade wszystko ze względu na zastosowaną narrację w pełni sytuuje się w średniowiecznej genologii<sup>3</sup>. Nie od rzeczy będzie tu przywołanie koncepcji długiego trwania średniowiecza, for-

---

<sup>1</sup>Krzemycki był w latach 1727–1729 promotorem bractwa różańcowego w Tuchowie. Vide Wojtanowska 2014: 25, natomiast Księga zaślubionych parafii św. Jakuba Apostoła w Tuchowie, pod datą 25 XI 1731 tytułuje Krzemyckiego: „Procurator ad Thaumaturgam nec non Capellanus Capellae Immaculatae Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae”, vide *Księga zaślubionych parafii* 2015: 52. Jednak najczęściej Krzemycki zjawia się jako „Concionator Ordinarius”.

<sup>2</sup>Dokładny opis rękopisu znajduje się w: *Katalog rękopisów staropolskich* (1971: 186–190).

<sup>3</sup>Charakterystykę kroniki jako gatunku przedstawiłem w pracy: Bering 2001: 19–50. Tam też podana została szczegółowa literatura przedmiotu.

mułowanych od przełomu XIX i XX stulecia<sup>4</sup>. Ostatnie prace poświęcone tej problematyce wyraźnie pokazują, że epoka ta jest nadal żywotna i nie tylko w pracach badaczy. Dlatego nie powinno dziwić przeniesienie dawnych wzorów do kultury staropolskiej, a zwłaszcza monastycznej, siłą rzeczy zakorzenionej w średniowiecznej umysłowości. Taką samą wielowiekową tradycję intelektualną bez problemu udało się prześledzić w odniesieniu do staropolskich traktatów teoretycznoliterackich. Tam kategorie wypracowane w antyku były wciąż użyteczne jeszcze w przededniu epoki oświecenia<sup>5</sup>.

Wypada jednak skupić uwagę na analizowanym traktacie. Z zapiski wstępnej na pierwszej stronie wynika, że zachowany rękopis zawiera ledwo trzecią część całego dzieła, która poświęcona jest dziejom Polski:

*Pars Historica, Descriptio Poloniae. In hac tertia parte describitur quidem Historice Polonia. Sed omnis Historia incipiendo a Lecho, usque ad modernum Augustum II ponitur tum quia maximi est et laboris omnes Historicos Poloniae etiam modernos illorumque opera in unum habere collecta tum quia est et Liber grandis ob multitudinem Historiae.*

Część historyczna Opisu Polski. W tej trzeciej części Polska jest opisana na sposób historyczny. Lecz wszelka historia zaczynając od Lecha aż do obecnie [panującego] Augusta II jest przedstawiona, już to największą pracę stanowi zebranie w całość dzieł wszystkich historyków polskich i współczesnych, już to jest księga wspaniała z powodu bogactwa historii.

Krzemycki postawił sobie zadanie opisanie całości dziejów Polski, zaczynając oczywiście od Lecha. W dobie rozmaitych lechiad takie postępowanie jest całkowicie zrozumiałe<sup>6</sup>. Natomiast zasługą autora jest poinformowanie czytelnika, że dzieło opiera się na pracach wcześniejszych dziejopisów. Jest to istotny postęp w stosunku do średniowiecza. W tamtej epoce kronikarz nie uznawał za konieczne, poza nielicznymi wyjątkami, informować czytelników o swoim warsztacie. Jeśli to czynił, to najczęściej zdawkowo: „in quadam cronica”, „in antiquis cronicis”; rzadziej sformułowania były bardziej precyzyjne: „in cronicis insuper Bohemorum”, „in vita sancti Adalberti”. Dopiero pogłębiająca się refleksja nad powinnością historyka – co trzeba podkreślić – rozwijająca się przez całe średniowiecze, zaowocowała zdradzeniem tajników własnego warsztatu badawczego<sup>7</sup>. Zatem Krzemycki jest historykiem świadomym swoich obo-

<sup>4</sup>Od czasu „buntu mediewistów” średniowiecze ciągle przeżywa swoje kolejne fazy pozytywnego wartościowania, widoczne choćby w postaci mediewalizmu. Vide Dąbrówka, Michalski 2013.

<sup>5</sup>Bering 2004: 140–150.

<sup>6</sup>Maślanka 1984: 23–56, a zwłaszcza: Woźniak; cf. Borysowska 2010.

<sup>7</sup>Postawa kronikarza jako badacza wiąże się nierozłącznie ze statusem kroniki. Wciąż żywe jest pytanie o funkcję dziejopisarstwa: czy była to literatura, publicystyka czy też uczona relacja. Spośród rozmaitych prac poświęconych tej problematyce warto wymienić: Grundmann 1965; Patze 1987; Wenta 1999. Wprost do postawy kronikarza i jego warsztatu a także kompozycji i funkcji

wiązków; widać na jego przykładzie, jak na przestrzeni wieków zmieniało się pojmowanie dziejopisarskiego rzemiosła.

Wypada przyjrzeć się sposobowi uporządkowania materiału. Autor połączył podział rzeczowy z narracją uporządkowaną chronologicznie. I tak najpierw czytelnik dowiaduje się o zakonach istniejących w Rzeczypospolitej. Niezwykła jest jednak kolejność ich prezentacji. Wypadałoby sądzić, że własny zakon (benedyktynski) powinien otwierać zestawienie. Jest przecież jednym z najstarszych. Tymczasem na czele zestawienia znajdują się franciszkanie. Autor wydziela w opisie podrozdziały uporządkowane rzeczowo:

Ordo s. Francisci conventualium, Franciscani Martyres, Franciscani sancti, Honor franciscanorum, Moniales s. Francisci, Foundationes religionum OO s. Francisci<sup>8</sup>.

Ten sam schemat został zastosowany w odniesieniu do innych zakonów oraz duchownych i świeckich. Zawsze męczennicy poprzedzają pozostałych świętych. Jest to taka sama kolejność, jaką można spotkać w Litanii do Wszystkich Świętych. Można przypuszczać, że duchowa formacja autora wpłynęła na takie uporządkowanie materiału. Postępowanie takie ma nadto uzasadnienie teologiczne, gdyż męczeństwo jest najwyższym wyrazem wiary i pierwsi święci Kościoła byli męczennikami.

W obrębie wydzielonych rozdziałików narracja została uporządkowana chronologicznie. Oś przewodnią stanowi sukcesja władców. Wybór chronologicznego następstwa zdarzeń jest typowy dla kronikarstwa. Najprostszą postacią przyjmuje wiązanie rocznikarskie uzależnione jedynie od następstwa lat<sup>9</sup>. Jak zatem Krzemicki buduje swoją narrację?

I. Boleslao V Pudico regnante in Polonia Gerardus et Marquildos Religiosi Ordinis S. Francisci Zelosi Religionis Vati propugnatores hi a Scythis Poloniam ostantibus in oppido Volhinia dicto Kramienico post vaenia tormenta in odium fidei s[u]n[t] interfecti Anno 1242 12 Januarij Sepulcorum Corpora a Religiosis Sui OO plurimis miraculis Deus illustravit. Petrus Rudolphus v[er]jo 2f 12 in Cathalogo SS f. 9<sup>10</sup>.

I Za panowania Bolesława V Wstydliwego Gerard i Markwild [?] mnisi z Zakonu św. Franciszka gorliwi obrońcy religii zostali zgładzeni, przez ciągnących do Polski Scytów[sic!] w miasteczku Krzemieniec na Wołyniu, dostąpiwszy łaski męczeństwa z nienawiści do wiary

kronik odnosi się praca: Schmale 1985. Bardzo istotne uwagi zawiera: Liman 1991: 223–236; Liman 2010: 23–32.

<sup>8</sup>Tytuły podaję za *Katalog rękopisów staropolskich* 1971: 186. We wszystkich odczytach staram się wiernie oddawać pisownię oryginału, własne ingerencje ograniczając do niezbędnego minimum, na przykład rozwiązywania skrótów, niekoniecznie jasnych dla czytelnika.

<sup>9</sup>Istotne rozróżnienie pomiędzy wiązaniem kronikarskim a wiązaniem rocznikarskim poczynił Topolski (1984: 43–47).

<sup>10</sup>*Descriptio Poloniae* 1723:3.

12 stycznia 1242. Bóg wślawił licznymi cudami ciała zmarłych dzięki [modlitwom] mnichów z ich zakonu. Piotr Rudolf zaiste [pisze] 2f 12 w Katalogu świętych, f. 9.

Oś przewodnią stanowi następstwo władców. Pomysł to dawny, charakterystyczny dla średniowiecznego kronikarstwa, a i później często wykorzystywany przez dziejopisów. Wypada przypomnieć *Kronikę papieży i cesarzy* Marcina Polaka z Opawy<sup>11</sup>, stanowiącą wzorzec dla niezliczonych rzesz kronikarzy. Kronika ta wraz z dziełem *Flores temporum* stała się swoistym wzorcem dla kronik uniwersalnych<sup>12</sup>. Te ostatnie mają być chronologiczną pomocą podczas lektury *Złotej legendy*. Uporządkowanie według panujących jest niejako naturalne dla średniowiecznego dziejopisarstwa. Ale nie ogranicza się tylko do niego. Katalogi opatów czy biskupów również posługiwały się sukcesją dostojników<sup>13</sup>, a uczniowie średniowiecznych szkół uczyli się na pamięć wierszowanych katalogów panujących<sup>14</sup>. Zatem decyzja osiemnastowiecznego pisarza w pełni wpisuje się w średniowieczną praktykę, w dużej mierze wynikającą z poetyki dzieł historiograficznych. W analogiczny sposób konstruował swoją narrację Piotr Hiacynt Pruszczy, pisząc *Fortecę duchowną*<sup>15</sup>, która zresztą była jednym z głównych źródeł dla Krzemickiego. Warto podkreślić, że w obrębie pisarstwa historycznego przemiany nie następowały gwałtownie i nie można przeciwstawiać sobie średniowiecza i renesansu. Myśl tutaj biegła statecznie miarowo, a teoretyczne traktaty hojnie korzystały z dorobku poprzedników, najczęściej jedynie nieznacznie je modyfikując<sup>16</sup>.

Krzemicki jest wierny tradycyjnej w rozumieniu jego epoki, a zatem wywodzącej się ze średniowiecza formie konstrukcyjnej, porządkującej zdarzenia zgodnie z ich następstwem w czasie, posługując się nią, niezależnie od tego, czy opisuje zakony, czy kardynałów, czy biskupów, czy „zwykłych” świętych. Z pewnością wybór chronologicznego uporządkowania materiału będącego najbardziej popularnym i zarazem najprostszym sposobem tworzenia narracji był świadomą decyzją kronikarza. Miał on przed oczyma gotowe wzory, z których czerpał wiadomości oraz metodę ich relacjonowania. Wśród prac, które wykorzystał w swoim dziele znajdują się pisma Marcina Bielskiego, Macieja Miechowity, Marcina Kromera, Piotra Hiacynta Pruszczy czy Jana Długosza. Nie wszystkie są kronikami, wiele pośród nich to katalogi lub żywoty. Wszystkie one są jednak uporządkowane chronologicznie<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> W nauce polskiej na uwagę zasługuje praca: Soszyński 1995.

<sup>12</sup> Podziały w obrębie kronik omówiła dokładnie A.D. von den Brincken (1969: 43–86); (1957); (1987: 195–214); oraz H.J. Mierau (1999: 167–201).

<sup>13</sup> Szymański 1969: 45–48.

<sup>14</sup> Wydra 1995: 49–81; vide Liman 2004: 638–659; 667–681.

<sup>15</sup> Pruszczy 1662. Dokładny opis podaje Estreicher 1906: 399. Cf. *Kalendarz świętych* 1994.

<sup>16</sup> Lewandowski 2014.

<sup>17</sup> Dokładne zestawienie wykorzystanych źródeł podaje *Katalog rękopisów staropolskich* (1971: 186–190). Tam też informacja o „pozornie szerokiej erudycji” autora.

W rękopisie Krzemeycki przedstawia zakony i pochodzących z nich świętych oraz inne godne zapamiętania fakty związane z omawianym właśnie zgromadzeniem w następującym układzie: franciszkanie, bernardyni, kartuzi, bazylianie, kanonicy regularni od pokuty pod wezwaniem Świętych Męczenników, reformaci, karmelici, bonifratrzy, dominikanie, cystersi, premonstratensi, kameduli, kanonicy regularni, augustianie, duchacy, paulini, benedyktyni i jezuici. Jak już wspomniano, taka kolejność budzi zdziwienie. Nie dość, że macierzysty zakon znajduje się nieomal na końcu, to zostało mu poświęcone zaledwie 10 stron (s. 147–157), a jezuitom aż 48 (s. 157–205). Takie proporcje zadziwiły nawet autora opisu katalogowego, który uznał za stosowne zwrócić uwagę czytelnika na ten fakt i podsunęły myśl, że benedyktyn mógł korzystać z jakiegoś bliżej nieznanego opracowania<sup>18</sup>. Kontynuując ten trop należałoby spodziewać się tekstu powstałego w kręgu jezuickim, jednak dość tradycyjny sposób kompozycji i korzystanie z dawniejszych źródeł (najnowsze dzieło uwzględnione w pracy pochodzi z 1679 r.<sup>19</sup>) nie przemawiają raczej na korzyść takiej możliwości. Jezuici dbali bowiem o wysoki poziom twórczości, a do prowadzenia rozmaitych katalogów zostali zachęcani i zobowiązani przez swojego założyciela<sup>20</sup>. Wydaje się, że twórczość historiograficzna powstała w kręgu jezuickim powinna charakteryzować się większym otwarciem na nowsze prądy i wzory literackie i historiograficzne<sup>21</sup>. Tymczasem u Krzemeyckiego uderza wierność tradycji i utrwalonym od wieków sposobom budowania narracji. W dodatku nieporadność autorska utrudnia poszukiwanie ewentualnego literackiego wzoru.

Zakończywszy przegląd zakonów działających w Rzeczypospolitej, autor rozpoczyna serię zapisków poświęconych klerowi świeckiemu. Otwierają go kardynałowie, po czym następują: arcybiskupi, biskupi, kanonicy, kapłani (męczennicy i święci), a zamykają „academici sancti”. Katalogowi kardynałów trzeba poświęcić nieco więcej uwagi, gdyż według autora za rządów Mieszka I w Polsce zjawił się kardynał Cyryl, który swoimi głoszonymi kazaniem na Rusi pozyskał dla chrześcijaństwa wiele osób. Warto tę wzmiankę przytoczyć w całości:

Miecislao I Regnante in Polonia Cyrilus Cardinalis S. R. E. dum in Russia plurimos ad Christi Religione[!] sua praedicatione adduxisset a Russis est Coronatus. Petrus Damianus in vita S. Romualdi Cap. 89<sup>22</sup>.

Za panowania Mieszka I Kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego Cyryl, ponieważ swoim nauczaniem na Rusi przywiódł liczne [osoby] do religii chrześcijańskiej, został ukoronowany przez Rusinów. Piotr Damiani w Żywocie Św. Romualda, rozdz. 89.

<sup>18</sup> *Katalog rękopisów staropolskich* 1971: 190.

<sup>19</sup> *Katalog rękopisów staropolskich* 1971: 190.

<sup>20</sup> Vide Gramatowski, Kadulski 1990: 165–168.

<sup>21</sup> Lewandowski 2014: 317–319; Zobacz także w *Źródłach* (1999: 33–35; 394).

<sup>22</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 205.

Autor bardzo precyzyjnie wskazuje źródło, z którego zaczerpnął tę informację. Jest nim osiemdziesiąty dziewiąty rozdział *Żywotu św. Romualda* Piotra Damianiego<sup>23</sup>. Dokładna – w założeniu piszącego – lokalizacja (jak się okaże niewłaściwa) stanowi jednak postęp w stosunku do warsztatu kronikarskiego we wcześniejszych wiekach. Wypada się zastanowić, dlaczego Krzemycki uznał za konieczne opatrzenie zapisu swoistym przypisem. Albo zdawał sobie sprawę, że wiadomość jest niesprawdzona i niewiarygodna i uznał, że powołanie się na dawne i czcigodne źródło może taki niepewny przekaz uwiarygodnić, albo przeciwnie – zawierzył autorytetowi jednego z najwybitniejszych intelektualistów XI stulecia.

Co ciekawe, *Vita beati Romualdi* liczy tylko siedemdziesiąt dwa rozdziały, a informacje dotyczące Polski znajdują się w rozdziałach 27–29<sup>24</sup>. Zatem lokalizacja cytatu dokonana przez Krzemyckiego jest błędna. Oczywiście we wspomnianych rozdziałach, nie ma żadnej wzmianki o kardynale przebywającym w tym kraju. Pojawiają się Bolesław Chrobry, św. Romuald, św. Bonifacy, Pięciu Braci Męczenników, cesarz Henryk oraz wspomniany jest św. Wojciech. Nie można mówić zatem o uważnej lekturze, chyba że Krzemycki korzystał nie wprost z żywotu, a z jakiegoś jego streszczenia lub kompendium, które zawierało takie błędne dane. Co więcej, dzieło Pruszcza, z którego benedyktyn czerpie obficie, podaje informację o męczeństwie „siedmi braciej Polaków”, nie wspominając żadnego kardynała i powołuje się znów wprost na Piotra Damianiego<sup>25</sup>. Jednak benedyktyński kronikarz także chętnie sięga do *Żywotu św. Romualda*, gdyż wzmianki o nim jako źródle pojawiają się też w partiach poświęconych arcybiskupom<sup>26</sup>.

Kolejnymi polskimi kardynałami wedle Krzemyckiego byli żyjący za czasów Władysława III (czyli Jagiełły) arcybiskup kijowski Izidor oraz Stanisław Hozjusz, zdecydowanie już bliższy czasom i duchowi kronikarza. Niechronologicznie, bo dopiero po nich, odnotowany został Zbigniew Oleśnicki. Poświęcona jemu zapiska nie jest najobszerniejsza, za to opatrzona glosami. Jedna z nich informuje o srebrnym nagrobku (*tumba*) wzniesionym z inicjatywy Oleśnickiego ku czci św. Stanisława<sup>27</sup>. Taki układ notek może świadczyć, że autor raczej pobieżnie korzystał z prac Długosza. Atencja, jaką średniowieczny kronikarz darzył Oleśnickiego, jest powszechnie znana.

Przestrzegając hierarchii duchowej, Krzemycki przechodzi do omawiania arcybiskupów, a następnie biskupów, wpierw wspominając tych, którzy

<sup>23</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 205.

<sup>24</sup> Źródło wydał G. Tabacco (Damiani 1957). Korzystam z wersji internetowej: [<http://www.alim.dfl1.univr.it/alim/letteratura.nsf/%28volumiID%29/C7975424151FCA74C-1256D7700784A36!opendocument&vs=Periodo>] (dostęp: 02.10.2015). Cf. Phipps 1988. Warto zapoznać się z hasłem: *Piotr Damiani* (Szymański 1970: 110).

<sup>25</sup> *Kalendarz świętych* 1994: 43–45.

<sup>26</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 209–228.

<sup>27</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 208.

zostali męczennikami. Kolejne partie dzieła zostały poświęcone świętym: kanonikom, kapłanom, „akademikom”, królom, królowym, córkom królewskim, senatorom, księżętom, rycerzom, księżniczkom, szlachaicom i szlachciankom, mieszczanom i mieszczkom. Potem następują dwa rozdziałiki, których tytuły warto podać w oryginalnym brzmieniu. Są to *Simplices sancti in Polonia*<sup>28</sup> oraz *Infantes sancti martyres in Polonia*<sup>29</sup>. Zarówno „zwyczajni święci” oraz „święte dzieci-męczennicy” to kategorie wyłamujące się z ustalonych schematów świętości.

Owi „zwykli” święci to często osoby szerzej nieznanne, a informacje o nich dziejopis zaczerpnął z innych publikacji. Zdecydowanie bardziej zastanawiający jest rozdział poświęcony dzieciom-męczennikom w Polsce. Nie chodzi o osoby żyjące w średniowieczu, a zatem informacje o nich pochodzą z pism już późniejszych. Próżno jednak szukać danych biograficznych. Często pojawiają się za to wzmianki o kupnie hostii i rytualnej próbie jej nakłucia dokonywanej przez rabinów. Relacje o tej formie świętokradztwa znajdują się pod latami 1569 i 1645 i zostały przyporządkowane panowaniu tego samego władcy, Stefana Batorego (w rzeczywistości na polskim tronie zasiadał w latach 1576–1586). Nie spotyka się jednak żadnej informacji o męczeństwie dzieci. Warto jednak przypomnieć, że próby sprawdzania realnej obecności Chrystusa w hostii, dokonywane najczęściej przez Żydów, stanowiły jeden z bardziej popularnych tematów późnośredniowiecznego pisarstwa w całej Europie<sup>30</sup>. Zapewne Krzemyski nie sięgał bezpośrednio do pism powstałych w tamtym okresie, a posiłkował się publikacjami bliższymi mu czasowo. Sam powołuje się na Księgę Radziecką Piotrkowską<sup>31</sup>, a *Katalog rękopisów staropolskich* dodaje, jeśli chodzi o ten temat, jeszcze *Fortecę Pruszcza* i kronikę Krzysztofa Łoniewskiego<sup>32</sup>.

Nieco myląca w stosunku do tytułu jest również zawartość rozdziału *Funera In Tota Hystoria Polona Celleberrima*<sup>33</sup>. Wypadałoby się spodziewać co najmniej opisu kilku znanych ceremonii funeralnych – jak choćby uczynił to Długosz, opisując pogrzeb Kazimierza Wielkiego<sup>34</sup>. Jednak nic z tego; czytelnik poznaje listę polskich władców wraz z opisem ich panowania i wiekopomnych

<sup>28</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 353–359.

<sup>29</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 359–362.

<sup>30</sup> Wątek ten znajdujemy nawet w dramaturgii: znany jest niderlandzki przekaz *Het Spel van den Heiligen Sacramente vander Nyeuwervaert*. Choć nie dotyczy on rytualnych prób potwierdzenia transsubstancji, to opowiada o cudzie eucharystycznym. Na ten temat pisze Dąbrówka (2010: 350–360). O cudach eucharystycznych w późnym średniowieczu vide Boufflet 2011: 98–99.

<sup>31</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 359.

<sup>32</sup> *Katalog rękopisów staropolskich* 1971: 189. Chodzi zapewne o pracę: Łoniewski 1617. W dodatku według Estreicherera (Estreicher XXI, s. 399) Łoniewski twierdzi, że korzystał z Baroniusza, który jest też wymieniany wśród źródeł wykorzystanych przez Krzemyskiego.

<sup>33</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 504–528.

<sup>34</sup> *Joannis Dlugossii Annales* 1985: 19–21. Do tej problematyki istnieje bogata literatura przedmiotu, vide Borkowska 1986: 133–160.

dokonań. Otwierają ją legendarni władcy: Lech I, Krak II, Krak III, Wanda, Popiel I, Popiel II, po którym następuje bezpośrednio Bolesław I, a następnie Bolesław II, Władysław I, Bolesław III i wreszcie Leszek IV i Przemysław II. Nie da się rozstrzygnąć, czy luki w zestawieniu panujących wynikają z niewiedzy piszącego, czy też nie znalazł on nic pewnego na ich temat w źródłach. A może uznał po prostu, że nie są godni wspomnienia. Natomiast pojawienie się postaci legendarnych dobitnie pokazuje trwałość tradycji piastowskiej. Lech doczekał się określenia „Poloniae nostrae Pater atque dux”<sup>35</sup>.

Również konstrukcja rozdziału poświęconego pogrzebom jest niekonsekwentna. Po zakończeniu wspomnianej listy opisem panowania i pogrzebu Władysława IV<sup>36</sup>, benedyktyn wraca do czasów piastowskich i zaznacza, że za panowania Bolesława Wstydliwego (któremu skądinąd autor poświęca dużo uwagi), biskup wrocławski Wawrzyniec i biskup krakowski Iwo, wchodząc do senatu (który wówczas nie istniał), poczuli woń róż<sup>37</sup>, symbolizującą męczeństwo i świętość<sup>38</sup>. Nie brakuje informacji o zgonie papieża Klemensa IV<sup>39</sup> lub skazaniu za zabójstwo osoby niewinnej<sup>40</sup>. Takie zapiski należą do materiału anegdotycznego, często spotykanego w kronikach<sup>41</sup>. Niewiele się zatem będą różniły od typowych memorabiliów, które składają się na dwa ostatnie rozdziały<sup>42</sup>. Tu jednak autor deklaruje, że postanawia spisać zdarzenia nie tylko z Polski („sub Regibus Poloniae”), lecz także z całego świata („in toto orbe”).

Rodzime memorabilia zostały uporządkowane według panujących, a pierwszym z nich jest Bolesław III. Czytelnik może dowiedzieć się, że za Bolesława Wstydliwego Scyci (czyli Tatarzy) najechali Polskę oraz że w roku 1252 odkryto złoża soli w okolicach Bochni. Na tej samej stronie można przeczytać, że w 1264 r. pojawiła się kometa, która była widoczna przez trzy miesiące, a potem Polskę nawiedziła zaraza. Zapiskę uzupełnia wiadomość o zgonie papieża Urbana VIII. Tutaj kronikarz również nie był dokładny, w tym roku bowiem zmarł Urban IV.

Kolejne wpisy są uporządkowane niecałkiem chronologicznie, gdyż po kolei spotyka się daty: 1252, 1358, 1264, 1263, 1270 i 1272. Następne zapiski zaczynają się od utartej formuły, podającej za czyjego panowania rozegrało się dane zdarzenie, na przykład: „Sub Lescone 4 Nigro”<sup>43</sup> lub „Sub Sigismundo I”<sup>44</sup>.

<sup>35</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 504.

<sup>36</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 523–524.

<sup>37</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 524–525.

<sup>38</sup> Lurker 1989: 39; 107; 193–194.

<sup>39</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 525.

<sup>40</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 526–527.

<sup>41</sup> Lhotsky 1972: 133–135.

<sup>42</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 528–561.

<sup>43</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 532.

<sup>44</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 524.



Spośród zdarzeń godnych zapamiętania dziejących się w świecie warto wspomnieć o okolicznościach zdobycia Konstantynopola:

Anno 1200 Civitas Constantinopolitana que in Prophetis Suis habuit quod non caperes nisi per Angelus capta est a Tranas[?] ex Venetis qui per Murum ubi Angelus depictus erat intraverunt Decepti fuerant Cives per Aequivocationem Angeli et factus ubi fuit<sup>45</sup>.

W roku 1200 Konstantynopol, który według proroków nie mógł być zdobyty, chyba tylko przez anioła, został wzięty przez weneckich chudzielców, którzy wtargnęli, w miejscu, gdzie został wymalowany anioł. Mieszkańcy zostali zwiedzeni przez dwuznaczność [znaczenia] anioła i [tak] tam to się dokonało.

Jest to zatem powtórzenie znanej od dawna przepowiedni o niemożliwym do zdobycia Konstantynopolu. Jedyną szansą była interwencja anioła. To zdarzenie znał m. in. Długosz i w tym przypadku mógł być głównym źródłem Krzemycyckiego. Przyjęcie takiej możliwości nakazuje jeszcze raz rozważyć stopień znajomości dzieła krakowskiego kanonika przez naszego autora.

Dalsza część zapiski dotyczy objęcia rządów przez Baldwina i jego panowania, trwającego jakoby pięćdziesiąt cztery lata. Kolejne wpisy dotyczą lat: 1262, 1232, 1239, 1264, 1302, 1314, 1321, 1322, 1324, 1269, 1446. Ostatnia zapiska<sup>46</sup> jest niedokończona i znów dotyczy spraw polskich. Autor zanotował bowiem: „Anno 1446 Regnante Boleslao vide inter Nativitates”, a pozostałe karty są już puste.

Czym zatem jest *Descriptio Poloniae*? Mimo chronologicznego uporządkowania zdarzeń nie jest to typowa kronika, gdyż pióro dziejopisa zbyt swobodnie przeskakuje z jednej tematyki na drugą. Nawet kroniki tworzone przez pisarzy miejskich, a więc niejako ex definitione niespójne, cechuje o wiele większa zwartość i wewnętrzna dyscyplina<sup>47</sup>. Nie jest to także typowa sylwa<sup>48</sup>, gdyż Krzemycycki stara się, mimo wszystko, nie wybiegać zbyt daleko poza ramy tematyczne określone w tytule. Nie jest to także encyklopedyczne zestawienie najważniejszych wiadomości o Polsce i świecie, chociaż można przypuszczać, że autor mógł mieć takie ambicje. Trzeba tu przypomnieć, że analizowany rękopis to zaledwie jedna trzecia zamierzonego dzieła<sup>49</sup>. Nie wiadomo zatem, jaki był ostateczny zamiar autora.

<sup>45</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 554.

<sup>46</sup> *Descriptio Poloniae* 1723: 560–561.

<sup>47</sup> Jako przykład warto tu wymienić *Kronikę poznańskich pisarzy miejskich*. Są to notatki rozrzucone po różnych księgach miejskich. Zebrał je i opublikował Warschauer (*Die Chronik* 1886: 185–220, 313–328, 393–408; 1888: 1–52). W polskim przekładzie to *Kronika poznańskich pisarzy miejskich* (2004). O gatunkowych cechach kronik miejskich pisałem w: Bering 2001: 32–34, 46–47.

<sup>48</sup> Partyka 1990: 77–91.

<sup>49</sup> Podkreśla to autor *Katalogu rękopisów staropolskich* (1971).

Zapewne najbezpieczniej będzie określić utwór mianem historycznej kompilacji. O tym wymiarze nie wolno zapominać, a potwierdzenie takiej techniki pisania łatwo odnaleźć w tekście. Wydaje się, że za widocznymi odstępstwami w chronologicznej narracji może stać właśnie korzystanie z wielu źródeł. Gdy jedno się skończyło lub nie zawierało interesującego materiału, zakonnik sięgał po następne. Przy takiej organizacji pracy bardzo łatwo o zaburzenie w chronologicznym wykładzie. Ale być może Krzemycycki miał zamiar pisać właśnie w taki sposób, wszak w średniowieczu wśród wzorców kompozycyjnych kronik istniały dwa nieco dygresyjne typy: *imago mundi* oraz *mare historiarum*. W obu na plan pierwszy wysuwa się refleksja kronikarza nad opisywanymi zdarzeniami<sup>50</sup>. Jednak w dziele benedyktyna takich elementów refleksyjnych jest bardzo niewiele.

Zamiłowanie autora do kompilacji w żaden sposób nie może być wartościowane negatywnie, jego celem było przekazanie potomnym istotnych – jak sądził – wiadomości. Przed wiekami tak postępowali Boecjusz oraz Izydor z Sewilli. Oczywiście, Krzemycyckiego trudno zestawić z nimi w jednym szeregu pod względem poziomu warsztatu, ale motywy pozostają wspólne. Co więcej, pisanie w oparciu o dawne, w tym średniowieczne wzory było nadal atrakcyjne w epoce saskiej<sup>51</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Teksty źródłowe, przekłady i komentarze

- Annales* 1985: *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae lib. X 1370–1405*, wyd. C. Pieradzka i in. Warszawa 1985.
- Die Chronik* 1886: *Die Chronik der Stadtschreiber von Posen*, ed. A. Warschauer, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” R. 2 (1886), 185–220, 313–328, 393–408.
- Die Chronik* 1888: *Die Chronik der Stadtschreiber von Posen*, ed. A. Warschauer, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” R. 3 (1888), 1–52.
- Damiani 1957: Petrus Damiani, *Vita beati Romualdi*, ed. G. Tabacco, Roma 1957.
- Descriptio Poloniae* 1723: *Descriptio Poloniae*, Ms. BK 62, Biblioteka Kórnicka PAN.
- Kalendarz świętych* 1994: *Kalendarz świętych, błogosławionych świątobliwych i pobożnych Poznaniaków i Wielkopolan z pism staropolskich hagiografów Hiacynta Pruszcza, Stanisława Duńczewskiego i Floriana Jaroszewicza* zestawiony przez W. Karkucińską i J. Wiesiołowskiego, „Kronika Miasta Poznania” 3–4 (1994), 7–103.
- Księga zaślubionych parafii* 2015: *Księga zaślubionych parafii św. Jakuba Apostoła w Tuchowie (1724–1776)*, oprac. M. L. Krogulski, Tuchów 2015.
- Liman 2004: K. Liman, *Antologia poezji łacińskiej w Polsce. Średniowiecze*, Poznań 2004.
- Łoniewski 1617: K. Łoniewski, *Żywot, sprawy y cudowne Boskie wstawienie pobożnego Kapłana B. Stanisława Kazimirczyka, przy Krakowie na Kazimierzu u Bożego Ciała, Congregacyey Zbawicielowey: Kanoników z Lateranu według Reguły Ś. Augustyna, Kanonika y Podprzeorzege*, Kraków 1617.
- Pruszcz 1662: P. H. Pruszcz, *Forteca Duchowna Krolestwa Polskiego*, Kraków 1662.

<sup>50</sup>Brincken 1969: 43–86; Brincken 1987: 195–214.

<sup>51</sup>Na podobne zjawisko w odniesieniu do sztuki wymowy zwrócił uwagę Ziomek (1990: 92).

Źródła 1999: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, oprac. M. Cytowska, T. Michałowska, Warszawa 1999.

#### Opracowania

- Bering 2001: P. Bering, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Gniezno 2001.
- Bering 2004: P. Bering, *Recepcja antyku w kulturze staropolskiej w świetle rękopisów kórnickich*, „Eos” 1/91 (2004), 140–150.
- Borkowska 1986: U. Borkowska, *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV–XVIII wieku*, w: *Państwo, Kościół, niepodległość*, J. Skarbek, J. Ziółek (red.), Lublin 1986, 133–160.
- Borysowska 2010: A. Borysowska, *Jezuicki „vates Marianus”: konterfekt osobowy i literacki Alberta Inesa (1619–1658)*, Warszawa 2010.
- Boufflet 2011: J. Boufflet, *Historia cudów. Od średniowiecza do dziś*, Warszawa 2011.
- Brincken 1957: A. D. von den Brincken, *Studien zur Lateinischen Weltchronistik bis in das Zeitalter Ottos von Freising*, Düsseldorf 1957.
- Brincken 1969: A. D. von den Brincken, *Die lateinische Weltchronistik*, w: *Mensch und Weltgeschichte. Zur Geschichte der Universalgeschichtsschreibung*, A. Randa (red.), Salzburg 1969, 43–86.
- Brincken 1987: A. D. von den Brincken, *Anniversaristische und chronikalische Geschichtsschreibung in den „Flores temporum” (um 1292)*, w: *Geschichtsschreibung und Geschichtsbesusstsein im späten Mittelalter*, H. Patze (red.), Sigmaringen 1987, 195–214.
- Dąbrówka 2001: A. Dąbrówka, *Teatr i sacrum w średniowieczu. Religia – cywilizacja – estetyka*, Wrocław 2001.
- Dąbrówka, Michalski 2013: *Oblicza medievalizmu*, A. Dąbrówka i M. Michalski (red.), Poznań 2013.
- Estreicher 1906: K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 31, Kraków 1906.
- Gramatowski, Kadulski 1990: W. Gramatowski, I. Kadulski, *Dokumenty polskie w zbiorach Archivum Romanum Societatis Iesu*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*, H. Dziechcińska (red.), Warszawa 1990, 163–189.
- Grundmann 1965: H. Grundmann, *Geschichtsschreibung im Mittelalter. Gattungen – Epochen – Eigenart*, Göttingen [1965].
- Katalog rękopisów staropolskich* 1971: *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, oprac. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski, Wrocław 1971.
- Lewandowski 2014: I. Lewandowski, *Penu historicum. Łacińskie traktaty metodologii historii w dawnej Polsce (do końca XVII wieku)*, Poznań 2014.
- Lhotsky 1972: A. Lhotsky, *Über das Anekdotische in spätmittelalterlichen Geschichtswerken Österreichs*, w: Lhotsky, *Historiographie. Quellenkunde. Wissenschaftsgeschichte*, München 1972, 117–137.
- Liman 1991: K. Liman, *Poetyka łacińskich kronik średniowiecznych*, „Filomata” 403 (1991), 223–236.
- Liman 2010: K. Liman, *Das literarische Kommunikationsmodell in den mittellateinischen Chroniken*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 1/20 (2010), 23–32.
- Lurker 1989: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przekł. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- Maślanka 1984: J. Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984.
- Mierau 1999: H. J. Mierau, *Continuationes: Die Fortsetzungen zu Papst-Kaiser-Chroniken des späten Mittelalters*, w: *Die Geschichtsschreibung in Mitteleuropa. Projekte und Forschungsprobleme*, J. Wenta (red.), Toruń 1999, 167–201.
- Partyka 1990: J. Partyka, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie – źródła i inspiracje*, w: *Staropolska kultura rękopisu*, H. Dziechcińska (red.), Warszawa 1990, 77–91.

- Patze 1987: *Geschichtsschreibung und Geschichtsbewußtsein im späten Mittelalter*, (red.) H. Patze, Sigmaringen 1987.
- Phipps 1988: C. R. Phipps, *Saint Peter Damian's „Vita beati Romualdi“: Introduction, Translation and Analysis*, [London 1988] [<https://kclpure.kcl.ac.uk/portal/files/2934875/411992.pdf>]
- Schmale 1985: F. J. Schmale, *Funktion und Formen mittelalterlicher Geschichtsschreibung. Eine Einführung*, Darmstadt 1985.
- Soszyński 1995: J. Soszyński, *Kronika Marcina Polaka i jej średniowieczna tradycja rękopiśmienna w Polsce*, Warszawa 1995.
- Szymański 1969: J. Szymański, *Z zagadnień średniowiecznej biografistyki. Katalogi dostojnicze. Studium źródłoznawcze*, Warszawa–Łódź 1969.
- Szymański 1970: *Piotr Damiani*, oprac. J. Szymański, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, G. Labuda, Z. Stieber (red.), t. 4, Wrocław 1970, 110.
- Topolski 1984: J. Topolski, *Refleksje o wiązaniu w narracji historycznej*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, H. Chłopocka (red.), Poznań 1984, 43–47.
- Wenta 1999: *Die Geschichtsschreibung in Mitteleuropa. Projekte und Forschungsprobleme*, J. Wenta (red.), Toruń 1999.
- Wojtanowska 2014: A. Wojtanowska, *Marcin Melaniesz XVII-wieczny tuchowski kapłan, pisarz, dobroczyńca*, Tuchów 2014.
- Woźniak: M. Woźniak, *Lechiada Macieja Kazimierza Sarbiewskiego jako epopeja (na tle poetyki staropolskiej)*, [<http://www.staropolska.pl/barok/opracowania/Lechiada.html>]
- Wydra 1995: W. Wydra, *Wierszowane katalogi papieży, cesarzy i królów polskich z Kodeksu Kuropatnickiego*, [w:] *Vetustatis amore et studio. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Kazimierzowi Limanowi*, I. Lewandowski, A. Wójcik (red.), Poznań 1995, 49–81.
- Ziomek 1990: J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

THE LONG-LASTING MIDDLE AGES. “DESCRIPTIO POLONIAE”  
AS AN EXAMPLE OF A PERSISTENCE OF CHRONICLE  
NARRATIVE TECHNIQUES

Summary

The manuscript BK 62 preserved in Biblioteka Kórnicka PAN contains the outline of the history of Poland, *Descriptio Poloniae*. The literary form of this work is difficult to define. It resembles the typical medieval genre of the chronicle, but in many places the chronicle form is modified. Another problem is related to the author's erudition and his use of previous sources.